RYCERZ

Z Taboru Ognistego HETMANA

IGNACEGO LOIOLE,

Pátryárchy y Fundatorá Zakonu Societ: IESV,

Do Obozu Polskiego wysłány

B. STANISŁAW KOSTKA,

Kazániem

Przy obecnosci

Nayiáśnieyszego Monárchy

IANA KAZIMIERZA

Krolá Polskiego, Wielkiego Xiążęciá Litewsk: Ruskiego, Pruskiego, Mázowieckiego, Zmudzkiego, &c. &c. Szwedzkiego, Gotckiego, Wándálskiego Dziedzicznego Krolá.

Przez

W. X. KAZIMIERZA IANA WOYSZNAROWICZA S.T.D. Scholástyká Pilryńskiego, J. K. M. Sekretarzá,

WYSTAWIONY

W Grodnie w Kościele SS. Piotrá y Páwlá, Collegium Societ: IESV. 1654. 8bris 25.

APPROBATIO.

Concionem de Beato STANISLAO KOSTKA Societ: IESV, ſub titulo Rycerz z Taboru Ogniſtego HETMANA Vidi, legi, dignamque prælo cenſui.

Fr. Iacobus Gorecki S. Theol: Doctor, & Ordinarius per Diecœſim Vilnenſem librorum Cenſor, Ord: Prædic.

Nayprzewielebnieyßemu w Bodze

Iásnie Wielmożnemu Iego Mosci Xiędzu

X. I E R Z E M V TYSZKIEWICZOWI

Z łáski Bożey y Stolice Apostolskiey

BISKVPOWI WILENSKIEMV,

Administratorowi Piltińskiemu,

Pánu y Dobrodźieiowi swemu Miłośćiwemu

N*A folgę opłákáney Oyczyznie náßey podáło mi Niebo z Taboru Ognistego Hetmáná,* IGNACEGO *Pátriárchy ná Kátedrze Rycerzá, Błogosł.* STANISLAWA KOSTKę, *Iáśnie Wielmożny* PASTERZV, *Pánie á Pánie moy Miłośćiwy, ktorego z kátedry do Twego Pásterskiego wprowadzam pokoiu: mam zá to, iż iáko z niego Oyczyzná napewnieyße sobie wyczyta obrony swoiey* antemura-

le; *tak*

le; tak on przy boku Twym Pásterskim nagodnieyſze ſobie wynaydźie reclinatorium: á ile tám, gdźie żywym cnot ſwoich przypátruiac ſie kolorom, wyháftowáne wſzelákiey doskonáłośći Páſterskiey będźie zbierał wzory. A zá Twym czułym Páſterskim ſtárániem, wmartwych Oyczyzny Synách wzbudźi duchá tákiego, ktorymby ſtrapiona odetchnawſzy Oyczyzná, pożadánym ſobie odżywiłá pokoiem, á weſołym czułość Twa Páſterska vkoronowáłá okiem. Nieomylny ſcześćia tego z twárzy Rycerzá odbierzeſz Iáśnie Wielmożny PASTERZV prognoſtyk, nád ktorego ryſowániem nieudolna dowćipu meo podołáć niezdołáłá reká; wſzák że, gdy w Páſterskich Twych ſtánie reku, ſwoie od reki twey Páſterskiey odbierze cene. Ktorey ia Rycerzá tego oddáiac, śiebie ſámego w miłośćiwa podawam protekcya. Datum w Dabrownie die 10. Nouēbris.

WMći Páná mego Miłośćiwego

Nániżßy ſługá

X. Kázimierz Woyſznárowicz.

KAZANIE

Cuius hæc eſt imago & ſuperſcriptio: dicunt ei Cæſaris. *Matth:* 22.

MA to z natury świát/ że nigdy wſczyrey nie chodzi ſympátiey/ ále codziennie w záiuſzoney zſobą ſtáwáią ántipátiey/ Namil: Chrześciánie. Exodi 16. Sprowadza z polá z roſkazánia niebá odważny Hetman/ ná imie Moyzeſz/ lud Izráelſki/ ná puſzczą názwáną Syn; áż záraz w woyſku wrzáwá/ przećiw niebu konfederácya. A coż? iż niebo ſwym Rycerzem chleb ſwoy w puſzczy vkazáło. Vtinam mortui eſſemus, per manum Domini in Ægypto, quando ſedebamus ſuper ollas carniũ, & comedebamus panem in ſaturitate. Wiec poſtrzegſzy niebo/ że świát z nim idzie ná przeko/ bárziey ſobie w ziemſkim/ niż w niebieſkim ſmákuiąc chlebie/ pákta też y tráktaty chle-

Exodi 16

ty chlebem záwárło. Ecce ego vobis pluā panem de cœlo. Nie fráſuy ſię mężna Izráelſka káwálerio/ nie tylko w dom twych Synow chleb pieczywem wchodźić będzie/ ále cáłemi ná nie ſpłynie kátáráktámi. Ego vobis pluam panem de cœlo. Owo y w dźiśieyſzey Ewángeliey Pháryzáyſka z ſámey niebá niewinnośćią ſtawa ná plácu hypokryzya. Licetnè

Math: 22 cenſum dare Cæſari? W dálſzy nie záwodząc ſię Pan ná nie potrzebną queſtyą diſkurs/ iednym obrázu okazániem kwituie ich z audiencyey. Cuius hæc eſt imago? dicunt ei Cæſaris. Reddite ergò quæ ſunt Cæſaris Cæſari, & quæ ſunt Dei Deo. Vſtąpże ná ſtronę z twoim Ceſárſkim obrázem/ wzgárdzona v Páná hypokryzya: á ty tym czáſem Orlico Polſka/ gdy świát z niebem/ grzech z łáſką w Polſcze przećiw Bogu rebellią podeymuie/ podnieś wſpániáłą/ mowię/ Orlico Polſka zrzenicę twoię/ á obacz/ iákiegoć ná pośiłek twoy/ niebo/ z Taboru ogniſtego Hetmáná IGNACEGO PATRYARCHY zſyła Rycerzá. Cuius hæc eſt imago? Znaſz ſię Orlico Polſka do Syná twego/ znaſz y Ty Prześwietny Zakonie do Brátá ſwego: owoc żywy niebo ſpuſzcza prototypon. Twoy/ Twoy Orlico

Syn/

Syn/á Twoy/Twoy Prześwietny Zakonie Brát B. STANISLAW KOSTKA.

Odsłońmy nieco portyry Niebieskiey / á pilno się przypátrzmy / z iaką go strapioney ná folgę Oyczyznie nászey wyprawuie do nas Niebo twárzą. A w tym nieomylny vtworzymy prognostyk/ że żywy z niego wszelkich doskonałości biorąc przykład / naybespiecznieysze swoiey cáłości wnim Oyczyzná wyczyta antemurale.

Pámiętam; niekiedys Wielki Narodow Káznodzieiá / iedne rysuiąc swym spektatorom operę/ rzucił ná nie zasłonę/ tą ich sobie przychęcáiąc audyencyą. Videmus nunc per speculum in ænigmate, tunc autem videbimus facie ad faciem. Pofolguyćiesz nieco czásowi/ nim y ten nász Obraz/ktory zá zasłoną niebo vkázuie/swą rzetelną przywita was twárzą. 1. Corinthios 13.

Kiedy ná delineácyą wybudowáne° Krolewskim sumptem w Ierozolimie Domu Bożego oko me rzucam/ nie poślednią w táiemnicy rzecz iedne vważam/ ktorą Ezechiel Prorok odrysował. Duasq; facies habebat Cherub, faciem hominis iuxta palmā ex hac parte, & faciem leonis iuxta palmam ex alia parte. Ezechiel: 41.

Radbym wiedział/ co w tym zá mysterium

Sálo-

Sálomon vpátrzał/ że Cherubiná wpoſrzod świątnice Páńſkiey poſtáwiwßy / chćiał go mieć oraz y ztwárzą człowieczą/oraz y zlwią. Czy dla tego: áby káżdy do Sanctuariū Páńſkie° wchodząc/ poyzrzał ná ſumnienie ſwoie/ y tám ſię w nim dobrze przeyzrzał / ieżeli nie cū facie iákich dźikich/ y brzydkich beſtiy/ ále cum facie hominis. z twárzą pobożną/ z twárzą Chrześćiáńſką wchodźi: á przytym áby toż w ſobie wyczytał / ieżeli ma twarz wßytkich cnot doſkonáłośći/ wßytkie ſtoſy ćierpliwośći/ ktore kośćioł ponośić każe/ ná ſwych rámionách znośić/ y dźwigáć mile chćiáłá. Tákći ná to zdánie/purpuratna Kośćiołá Rzymſkiego przypiewa ozdobá. Cùm ingreſsi ſumus Sancta Sanctorū, indigemus facie hominis, id eſt prudentiâ, indigemus facie leonis id eſt fortitudine. Ale niech mi ſię godźi do mey intencyey iednego Neoteryká zażyć morálizáciey. Byłá y tá/ ktora Hyeronim S. z konceptu Sálomonowego wyczytał imprezá/ ále niemniey y tá. Chćiał Sálomon/ áby káżdy ná dwor ſię iego Páńſki gárnący/ brał ſobie z Cherubiná owe° prototypon táki; áby przy boku Páńſkim nieſtáwał/ chybá gdyby miał mądrośćią/ y ßczę-

rośćią

rośćią faciē hominis, dźielnośćią faciē leonis, wyrażáć. Y kiedy ia w Kronice Páńskiey doczytywam / że Thron Sálomonow lwámi był osádzony / ták sobie ruminuię / że to tám ná ten czás / ći / ktorzy stipabāt Thronū Salomonis, przećiwko rebellizántom Máiestatowi Páńskiemu / przećiwko hárdym ánimuszom / stáwili się z twárzą lwią: ále gdy kto z pokorną / y należytą thronom Páńskim okazał się rewerencyą / záraz się prezentowáli cum facie hominis.

Zásiada dniá dźisieyszego w Ewángeliey ná konsulćie Fáryzáyska sektá. Abeuntes Pharisæi cōsilium inierunt; konsulty propozycya. vt Iesum caperent in sermone, *áby Páná swego podchwyćili w mowie.* Wysyłáią swe ku Pánu posły. Ktożby tám nie wierzał / że oná pełna poddáńskiey życzliwośći legácya: że oná złotymi vwita słowy offertá / sáme Pánu śćiele ich pod nogi sercá. Ktożby zá pewne nie twierdźił: że ich twarz / y mowá / nie tylko człowiecza / ále práwie (gdyż káżdy Poseł / Anyołá znáczy) Anyelską ná sobie wybiiáłá postáć. Ktożby sobie tákiego nie winszował szczęśćia: áby w szczyrey Pan v sług swych był konsiderácyey / á słudzy w powinney Pánu Math: 22

B zostá-

zostawáli rewerencyey. Magiſter, ſcimus quia verax es, & viam Dei in veritate doces. Rzući Pan z Sálomonowey (gdyż y on ſam Pacificus) imprezy/ ná twarz ſwych Posłow oko/ álić nátychmiaſt poſtrzegſzy / że ad Sanctuarium Dei, nie z twárzą człowieczą/ áni z lwią przychodzą / ále iákaś brzydka nieſzczerości przyodziawſzy ná ſię lárwę/ pokłon mu oddáią; y słodkie z vſt słowá / gádzinnym od sercá nápawáne wypuſzczáią iádem / niepotrzebną ich ámbázyátę/ mądremi konfunduie słowy. Vt quid tentatis me hypocritæ? Znam ſię ia ná twárzy człowieczey/ znam ná lwiey. Oſtendite mihi numiſma cenſus. Ieśli maćie twarz człowieczą / Reddite quæ ſunt Cæſaris, Cæſari; ieśli maćie twarz lwią/ Reddite quæ ſunt Dei, Deo.

Złożył raz Pan Seym/ ná ktorym wale-
Gen: 26. cżne ná Rycerſtwo przepáſywał Izráelczyki/ á napierwey ſyny Abráhámowe. Pátrzćie/ iednym dał zá herb/ gwiazdy w polu/ drugim popioł w polu. Tym ktorym dał gwiazdy/ dołożył w przywileiu; Multiplicabo ſemen tuum ſicut ſtellas cœli. Tym ktorym po-
Gen: 13. pioł w polu/ przypiſał: Faciam ſemen tuum, ſicut puluerem terræ. Coli tu proſzę zá táie-

mnicę

mnice Bog odrysował/ że iednegoż domu sy-
nowie/ iedney Genealogiey Abrahamowey/
á przećię ich nie iednákim podzielono herbē:
Już się podobno domyslawaćie/ co chcę po-
wiedzieć. Ludzie nieszczerzy/ ludźie obłu-
dni/ Pánu się kłániáiący/ z ręku iego/ iáko
z iákiey skárbnice/ wysokie tytuły/ honory/
Stárostwá/ tenuty czerpáiący; á onemuż
sámemu zá to niewdzięczni/ o nimże sá-
mym szemráiący są popiołem; á zátym/ lu-
bo ludzki ná sobie noszą obraz/ sámi iednák
ludźmi nie są/ ále ná ten v Páná zárabiáią
tytuł/ ktory od Páná wzięli Fáryzeuszowie/
Progenies viperarum: ná ten/ ktory dał Pan Matth: 3.
Herodowi. Ite, dicite vulpi illi. Nie moy to Lucæ 13.
koncept/ ále wielkiego w Kośćie Bożym O-
pátá Ruperta lib: 5. de Trinitate. Faciam se- Rupertus lib: 5. de Trinitate
men tuum, sicut pulverem terræ: terram enim
erant potiùs, quàm cœlum amaturi. Ludźie
zás pobożny świątobliwośći przed Pánem
świecąc przykłádem/ godnymi dobroczyn-
ney ręki Páńskiey odzywáiąc się wdzięczni-
kámi/ nie tylko ná sobie obraz ludzki noszą/
ále nie iákimis w oczách świátá stáwáią się
świátłosiewcámi/ ták dálece: iż ich twá-
rzy/ iákoby iásno zápalone ná Niebie pałáły

 kágań-

kágáńce. Quid per ſtellas, (mowi wßytkiego Rzymu ozdobá) niſi ſingulorum benè viuentium animæ deſignantur, quæ dum magis virtutibus eminent, quaſi in tenebris noctis lucēt.

Gregori9 l. 37. Moraliū cap. 10.

Obroćmy iuż oko ná dziśieyßego Rycerzá náßego/ á obaczmy/ z iáką go niebo/ do nas wypráwuie twárzą. Ledwie go ziemiá z pieluch świátu rozwiązáłá/ álić go záraz niebo ſobie v świátá áreßtowáło/ y iáko ſwą włáſną/ ná ſwą opiekę wziąwßy Dziećinę/ nim go ná pokoy niebieſkie° Páná záćiągnęło/ ieden ſobie z niego wárowny wybudowáło Káßtel/ ná ktorӯ twarz człowieczą/ y twarz lwią ryſowáło/ áby to wßytkiego niebá pieśćidełko/ nie z innym/ tylko z tákim/ przed Thron Páńſki wprowádziło konterfetem. Pierwiaſtki iego/ Anyelſką obieliwßy niewinnośćią/ rożánym lice iego/ miáſto iákiey ceruſsy záfárbowawßy wſtydem/ duße iego nadoſkonálßym do wßytkich cnot/ miáſto mleká páſło incitámentem. Wiec áby w nim ziemiá faciem hominis widziáłá/ wybornemi go niebo od náuki/ ták w domowych Oyczyſtych progách/ iáko wNiemieckich kráiách/ nád doſkonáły cudzy wiek vbogáćiło tálentámi. Podżegáłá w nim naturá pochop

do wſpá-

do wspániáłych domowi ie służących dzieł/ ktorymiby y Oyczyzny o sobie vkarmił obietnice/ y Rodzicow brzemienne swoię nápáść pociechą nádzieie.

Wiedział że więcey iedno ná dworze krolá Báltázárá dokazáło pioro/ ániżeli gromádno vzbroione Persow y Medow mogły podołáć woyská. Wiedział że więcey ięzyk złoty/ rostropną perswázyą Oyczyzny gránic rozszerzy/ ániżeli bitnych tysiącá Rycerzow groty/ ziemię nieprzyiacielską krwią swoią z piersi wytłoczoną polewáiąc wyorzą... Melior est sapientia, quàm arma bellica. Wiedział / że więcey vkoronowány Krol Sálomon/ mądrością Prowinciy pod się zhołdował / ániżeli Dawid ie mieczem zákiełzał. Ibi prudens inuenit, vbi sapientior fiat, ibi bellator reperit, vnde animi virtute roboretur, inde Princeps accipit, quemadmodum populos sub æqualitate componat. Ale wiedział y o tym/ że mądrość rozforowána od cnoty/ zá nic/ á zá nic v Bogá nie waży. A zátym áby pokazał świátu/że wnim niebo oraz y twarz człowieczą/ oraz y lwią odmálowáło/ wszytkie świátá pochlebniczego splendory/ wszytkie omylney fortuny obietnice/ wszytkie pa-

Daniel: 5

Eccl: 9.

niecego swego vrodzenia nádzieie rzućił o ziemię/ y pod IEzvsowym zágrzebł Terebynthem. A to sobie zá sczegulny odrysował ná czele memoriálik. Co Sálianus powie-

Salianus.

dział. Quid est principatus sine actionum sublimitate? quasi titulus hominis sine homine. Y co Mediolanu ozdobá do sercá iego rzućiłá/ przyiął. Quod cõmodauit fortuna tollet, quod mutuauit natura recipiet, quod parauerit virtus, manebit. Y mądrość/ y vrodzenie/ wszytko to cudzey ozdoby przysádá/ pożyczáney chwały supplement.

Kto swe szláchectwo ná tym tylko sczegulnym zásadza/ że mu we wrotá iego vrodzenia/ zayzrzały Krzesłá Senatorskie/ Láski Márszałkowskie/ Pieczęći Kánclerskie/ Buławy Hetmáńskie/ Piorá Referendárskie: ták sobie niech imáginuie/ że to natura y fortuná/ iedno przed nim postáwiły Idolũ. Stoi słup w ármatę przybrány/chorągwie/ páisze/ kopie powiązáne/ działá przykowáne/ á tego do siebie niewie/ że mu ten przyszyto pászkwil. Alienis spolijs. A pomogłosz

Genes: 4.

co Kaimowi/ że się synem naprzednieyszego w szláchectwie vrodził indigeny: kiedy on vrodzenie swoie/ krwią bráterską w oczách

niebá

niebá wßytkie° splugáwił posoką. A pomo-
głoß co głupiemu Nábálowi/ że się z mądrą
spowinowáćił Abigáil? bynamniey; postá- 1. Reg. 25.
remu on vir erat durus, lubo y dobrego był v-
rodzenia/ y zacnego spowinowácenia. Quid
prodest ei generatio clara, quem sordidant mo- S. Chrysostom.
res, pyta S. Chryzostom?

Niechćiał náß Rycerz waleczny Błogosł: STANISLAW KOSTKA, z táką przed swiátē popisowáć się twárzą/ niechćiał mieć titulum hominis sine homine, ále chćiał oraz y z człowieczą y z lwią okazáć. Jeżeli Bog Jeremiaßá Proroká publikował Narodom Jzráelskim zá iedē potężny kásztel/ zá ieden nie dobyty párkan/ zá ieden żelázny mur. Ego
dedi te hodie in ciuitatem munitam, & in colu- Ierem: 1.
mnam ferream, & in murum æreum, super omnem terram. Dáleko/ dáleko więcey wystáwił KOSTKę náße° Bog wßechmogący. Zeláznym Jeremiaßá obwárował murem/ á náßego kośćistym párkanem/ kiedy w niewinnym panięcym ćiele/ kásztel iego z kostek iego/ ná wálne nieprzyiaćioł iego wybudował ßturmy. Szturmowáło do tego zamku pießczone w Senatorskim domu wychowánie: nic to. Náćieráło od swiátá / swemi

strzałá-

ſtrzałámi oboſtrzone Oycowſkie vrodzenie; nic to. Zwodźiłá hárce wyuzdána bráterſka z nienáruſzonym czyſtośći iego kwiátem ſwawola; nic to. Lećiáły ze wſzytkie° piekłá kule/ áby ten zamek iákimkolwiek od grzechu śmiertelnego ráźiły poſtrzałem; nic to. Wysforowáłá ſię tegoż piekłá wſzytká potęgá/ iuż we pśiey poſtáći/ iuż y w innych ſtráſzydłách/ áby ten niedobyty beluard táránem ſwych zdrad ná pował o źiemię wywáliłá; nic to. Wychodźiłá ná poiedynek bráterſka w ſłużbie Bożey z gorącym iego ku P. Bogu/ y Mátce iego/ (ktorą on ſobie zá Mátkę/ á oná zá ſwego obráłá ſyná) rozżárzeniem oſpáłość; nic to. Vderzyłá náoſtátek wálnym impetem do tey wieże w vrągániu/ w bićiu/ w naśmiewiſkách/ codzienna niewinnego ćiáłá od brátá perſekucya/ áby tę wieżę w pokorze/ w ſtrzemieźliwośći/ w gorącey modlitwie vgruntowáną o źiemię obáliłá; nic to. Wyſtáwił ábowiem BOg Wſzechmogący duſzy iego táką wieżę/ w

Cant: 4. ktorą niegdyś Sálomon Cant: 4. Oblubienice ſwą vgruntowáną vpátrzył. Sicut turris Dauid, collum tuum, quæ ædificata eſt cum propugnaculis, mille clypei pendent ex ea, omnis ar-

mnis armatura fortium. Na pieszczone wychowánie / były codzienne disciplíny y mortifikácye: ná vrodzenie wysokie/ było naliższe o sobie rozumienie; ná bráterską swawolą byłá nienáruszona czystość; ná iego ospáłość/ było rozżarzone ku Mátce Bożey nabożeństwo: ná czártowskie náiázdy/ niewypowiedziána byłá pokorá; ná codzienne bráterskie persekucie/niesłychána byłá ćierpliwość. O! wo Błogosłáwiony Młodzieniaszku / sicut turris Dauid,collũ tuum. A gdy ia ná te twoie twarz lwią ćierpliwośći twoiey pogladam/ coś mi się w oczách widzi że iuż ná twey twárzy/ sámego twarz się odbiia Bogá. Rzekę słowem/ widzę/widzę twarz w tobie Bożą; A to iáko: słuchayćie.

Genes. 32. Po zwaśnionych miedzy sobą ánimuszách / gdy do bráterskiey przyszło Ezawowi z Iákubem kompozyciey. Rzecz cudowna: Currens Esau obuiam fratri suo, amplexatus est eum, stringensq; collum eius & osculans fleuit. Czy ná komplementách to y offertách nie zbywa Ezawowi/ile żemu o máłą idzie interesato. Ale zkądći się te rzesiste o Ezawie dobywáią łzy: zkąd táki niesłychány miłośći bráterskiey wybiia płomień: zkąd Genes. 33

C twarz

twarz twoiá w oczách bráterſkich twárzą Boſką: Sic enim vidi faciem tuam, quaſi viderim vultum Dei; Mowi Iákob. Zkądby tá proſzę ná Ezawie świátłości reperkuſsya: niech ſię ſzerokimi nie rozwodzę rácyámi/ ná iednym tey przyczyny Wielkiego Græckiego Doktorá przeſtánę fundámencie. Nil facit hominem, ita Deo ſimilem, ſicut inimicis eſſe placabilem. *Nic ták człowieká podobnym Bogu nie wyſtáwi, iáko tego, ktory kocha nieprzyiacioły ſwoie.* Zſtądże Iákubowi/ ktoremu był nieprzyiácielem/ ſtáie ſię przychylnym. A coż ia mam o tobie wielkiey cierpliwości w Młodzieńſkim wieku Fundatorze mowić/ kiedy widzę ták gęſte bráterſkie nád tobą vrągánia/ bicia/ perſekucye/ á ty ie twoią bráterſką záprawuieſz miłością/ y on gniew wyſforowány świętą temperuieſz cierpliwością. Iużci ſię do tego twe° podpiſáć muſzę Obrázu. Video faciem tuam, ſicut faciem Dei.

Chryſoſtomus in Geneſ: Hom:18.

ALe czás iuż ſzczęśliwy Rycerzu STANISLAWIE KOSTKO, tę fárbę z twoiey zmienić twárzy/ á Anyelſką/ ktorą cię niebo fárbuie/ ná ſię przyobleć. Czás/ czás iuż ná pokoy niebieſkiego wchodzić Páná/ czás iuż domowe Oyczyſte odbieżeć progi/ czás pá-

niece

niece o ziemie rzucić rozkazy. Już niebo wytrebuie hásło ná potyczkę. Owoć iuż vstáło pole / ná ktorym przez mil 120. z wálnymi duße/ y ćiáłá twego/ śćieráć przyidzie gonitwy nieprzyiaćiołmi. A wießże / kedy tryumphálne zwyćiestwá twego będzieß rozwiiał proporce: tám; kedy Oycu y Pátryárße twemu niebo pole vstáło. Ego vobis Romæ propitius ero: w Rzymskim / w Rzymskim (mowię) Kápitolium. Retyruyże iuż ná wstecz z Austriey / ku Rzymowi mysli twoie/ á pátrz/ coć zá Komándo z konsulty Troyce Przenaświetßey/ Przeczysta Pánná Mátká twoiá niesie Zakon/ Zakon (mowię) doskonáłośćią / świątobliwośćią / náuką/ nád wßytkie nacelnieyßy/ á ktoryż: IGNACEGO LOIOLę Oycá y Pátryárchy twe°. Tenći z Niebá Oboz Rycerzu przepisano/ w tymći stoczyć wálną bitwę kazano/ y w nim tryumphálną wygráną obiecano.

Stawa Iákub Pátryárchá w peregryná- Genes:28 ciey/ áż mu niebo Anyoły y do niebá y z niebá po drábinie stępuiące vkázuie. Pospießa ku Rzymowi do Zakonu Societ IEsv STANISLAW KOSTKA, widzi nie iuż Anyoły z niebá stępuiące/ ále sáme niebá Pánią

z Orszakiem Anyołow / y Barbara święta / siebie drogim Syna swego opatruiąca prowiantem.

Genes: 18 Idzie Abraham w pielgrzymstwo / widzi Anyoły v stołu z sobą siedzące. Idzie KOSTKA w drogę / widzi nie iuż Anyoły przy stole swym siedzące / ale na konie swoim / ręce swoie nieba Piastuna piastuiące. Idzie I-

Gen: 22. záák w pielgrzymstwo / widzi niebo ramiona iego / stos drew sobie na wiktimę noszące. Idzie KOSTKA, widzi ramiona JEzusowe z krzyżem Zakonnym siebie potykaiące. A wieszże Młodzieniaszku / do iakie° idzieß Zakonu: Idzieß do tego / w ktorym każdy / iako Cherubin iaki / z dobytym przy opoce Jezusowey / przeciw impetō herezyarchow stawa mieczem. Idzieß do tego / w ktorym / iako w wysokim Libanie / iedni mądrością / iako Cedry samego dosięgaią nieba; drudzy czystością / iako lilie przed niebem bieleią; inni iako purpurowa roza / krwią swoią po wszytkim świata zagonach roświecaiąc czerwienieią. Idzieß do tego / w ktorym każdy Anyołem / dusze lodzkie na łono Abrahamowe przenaszaiącym. Idzieß do tego / w ktorym Panięce / Senatorskie / Krolewskie vrodzenie

dzenie

dzenie z naynizßym ná iedney odważáią się ßali brátem. W ktorym doskonáłość nadoskonálßa/ mortifikácya nie tylko ná ciele/ ále y ná rozumie/ gdzie rozum swoy mieć/ nie swoy; wolą swą/ nie swą; náietność swą/ nie swą; ále wßytkę ná hámulcu Przełożonych. W ktorym przyidzie po ßpitalách żebrakom/ nędzarzom vsługowáć. W ktorym po rynkách/ po vlicách/ náwet y po sámych ßubienicách vronionych przyidzie ßukáć owieczek. W ktorym o żadne tytuły/ prerogátywy áni directè, áni indirectè stáráć się nie przyidzie. W ktorym y do Indiey/ y do Iáponiey/ y do Goi/ y do Mexiku/ y do Ameryki/ y do Peru/ y do Ceyn/ y do Sicyliey/ y do Angliey/ duße swą ná ßánc niosąc/ á Ewángelią Páńską rozgłaßáiąc/ zá roskazániem Przełożonych/ ná krwáwym położyć przyidzie poboiowisku. Odważnemu Rycerzowi náßemu tym prędßa/ y milßa ná te trudy Zakonne wysforowáłá się vsługá/ im ciężßa ná zwątlone siły nád prace ie° náciekáłá mortifikácya. Serce iego/ tą ßátą Zakonną Societatis IESV przyobleczone/ ognistą w oczách wßytkich stánęło Æthną/ ták; iż dla vchronienia ßwánku zdrowia iego/ mo-

 kremi

tremi gązoną chustami/ ale by sie same z nie-
bá dobyły kátárákty. Aquæ multæ non extin-
guent charitatẽ. Swiadćie mi Domy Pro-
fessow/ Kollegia/ Nowiciaty Rzymskie/ iá-
kośćie nań oko swoie obroćiły / iákośćie sie
iego cudowną pástły wstrzemięźliwośćią/ iá-
ko sie iego niewymowną nie násyćiły czysto-
śćią/ iáko sie w młodym y kwitnącỹ wieku/
nád swe doyźrzáłe látá dźiwiły zakonney do-
skonáłośći. A iákoż tám ták wielka być nie
miáłá doskonáłość; kiedy nie tylko ná nim
twarz człowiecza/ twarz lwia / ále oraz An-
yelska y Boska przez wszytek wiek ie° lśniáły/
ktore ná sobie przez lat 18. nosząc / żadney
grzechu śmiertelnego ná sie nie przypuśćiły
mákuły.

Chćiáły go z tey zráźić Oycowskie pełne
furiy/ y grozby listy doskonáłośći: ále náucz
sie kwitnąca młodośći / iáko masz twoy dro-
giey czystośći piástowáć kleynot/dla ktorego
ochrony/ y oyczyste odbieżeć progi/ y ná Oy-
cowskie (gdźie o obráże Bogá idźie) nic á
nic niedbáć grozby. List przeczytawszy zá-
płákał. A gdy spytano / czemuby lice swoie
łzámi zálewał: odpowiedźiał: *Opłákiwam
ślepotę Rodźicow moich, iż sie ná dárách Bożych nie
znáią.*

znáia. Szcześliwa/ Oyczyzno moiá / Syná twego w cudze kráie peregrynácya / ále iáko ná inne/ ktore w cudze wysyłaß kráie/ czesto boleieß peregrynácye. Z wielkim ná powracáiące częstokroć wyglądaß syny twoie weselem/ iáko się nádzieią z ich pożytku páśieß/ iáko sobie o nich rokuieß. Mniemaß/ że przez wysokie lecąc Alpes, Oyczyznę cum facie Aquilæ przywitáią / że będą in celeritate dźiel woiennych/ spraw poważnych Aquilis velociores, Leonibus fortiores. Mniemaß Oyczyzno / że ćię cum facie Leonis przywitáią / że się tám bráć ná kopią nieprzyiaćielá náuczą/ że tám ßańce sypáć/ belluárdy stáwić/ reduty woyská záwodźić/ sámi w oczy woysk nieprzyiaćielskich / iáko mężni Horatiuszowie, iáko odważni Coclesowie wypadáć będą. Mniemaß Oyczyzno / że ćię cum facie hominis witáć będą. Ná Seymikách bonum publicum promowuiąc/ Seymiki z pochwałą y poćiechą Powiátow dirygowáć. Seymy bez prywat y dáremnych dyskursow Pánu y Rzeczypospolitey ad applausũ konkluduiąc. Mniemaß że z nich złoći Tulliuszowie, krásomowni powrocą Demosthenesowie, ktorzy swą swádą/ iáko żeláznemi łáńcuchámi sercá ludzkie/ by iá-

by iákie wiążąc będą brańce. Myliż ná ná-dziei Oyczyzno / álić oni twoi Zorobabelo-wie/ ktorzy mieli dom twoy budowáć/ pry-watą swą rozwaláią / y co kilkudziesiąt Ar-chitektow rácya y fundáment przez kilká nie-dziel vknowáłá / to iedná prywatá w mo-mencie z budynku Babel wystáwi. Owi / ktorzy mieli mieć faciē leonis, z Sámsonem ná łonie nierządney wczásuią Dálile/ á kiedy dym w Oyczyznie/ to z Iowiszem Centawry po obłokách máluią. A w tym stawáią domi leones, in castris lepores. A ták z ktorych Oy-czyzná áni w Poselskich izbách/ faciem Aqui-læ, áni w obozách faciem leonis, áni przy bo-ku Páńskim faciē hominis wyczytáć niemoże/ z swoim żalem/ y wstydem w nich faciem bo-uis odbieráć musi.

Tyś szczesliwa/ z Syná twego Błogosł: KOSTKI Oyczyzno moiá peregrynácyey/ z ktorey niebo sobie przybráło ozdoby / á ty nie tylko sámá szczegulne° przed Máiestatem Páńskim nábyłá Pátroná; ále wszytkie/ ták wschodnie/iáko zachodnie swiátá kráie/ oso-bliwe° wynálázły Obrońce. Twoie to Or-lico Polská szczescie/ ále Twoiá to Przeswie-tny Zakonie pociechá. Tobie tego winszo-

wáć szcze-

wáć ſzczęścia; Tyś Swiątobilwy Zakonie ten Obraz rękámi ſwemi odmálował / Anyelſkie y Niebá koło niego ręce chodziły / ále Twoie piáſtowáły. Tyś ná tym Obrázie faciem hominis, faciem leonis, faciem Angeli, faciem Dei, świátu odryſował.

Niechże mi iuż z Ezechielowey godzi imprezy / dobrą imieniem wielkiego Oyczyzny náſzey Rycerzá / opłakáney wywróżyć Oyczyznie náſzey otuchę. Ezech: 37. Przechadza ſię raz po ſzerokiey Ezechiel moráwie / á oná gęſtymi od trupow wyroſłá kurſanámi / ná ktorych waleczna / krwią ſwą Izráelczykow ſkropiona poległá ręká: álić mu Pan iedne zárzuci gadkę. Fili hominis putaſné vivent ossa iſta? Co rozumieſz Ezechielu? izali odważnych ſynow Izráelſkich mogiły / z ſwych ſię dobędą grobowcow / y z martwego wſtawſzy cienia / żywemi cię ożywią ſtawy ſwey widokámi. Nierozwięzłe w oczy Ezechielowe rzucił Pan ænigma, wſzákże iednȳ tchnieniem Páńſkim ożywione rozwiązáły kości / y z mogił ſwych powſtawſzy / cáłe ná odsiecz nieprzyiaciołom z siebie wyſtáwiły woyſká; á ktore ná plácu y poboiowiſku im tryumph z siebie przynioſły / też ſáme ichże ſámych / o wieczną nieſławy y hánby przypráwiły ſromotę. Ezechiel. 37.

D Nie

Nie tak bezrodna w tym tuż? Oyczyzna
náßá/ iáko Izráelska/ áby nád nią miał Bog iákiego wywodźić Ezechielá: Ale stawa dźiś przed tobą drugi Ezechielu. Fili hominis, Mátká twoiá/ Oyczyzná náßá/ á ná vsypáne po dźikich polách/ y Tátárskich ßlákách/ po ćiemnych knieiách y lásách/ trupámi synow swoich nie bez rzęsistych łez pátrząc mogiły/ odważa się ćię pytáć/ wielki kochánku Páńśki/ á cudownych sekretow Boskich nieomylny Konsiliarzu Błogosłáw: STANISLAWIE KOSTKO. Wßákże y ty/ Os de ossibus nostris. Viventné ossa ista? Czyli powstáną waleczni w stáwie swey Korony tey Synowie? Viventné ossa ista? ktorych złota wolności swobodá/ w żelázne Bissurmáńskie záprzedáłá káydany. Viventné ossa ista? ktorych kosá Moskiewska/ sámopał Kozácki/ ßáblá Tátárska/ brzytá niesławy y vbostwá przywáliłá. Viventné ossa ista? Czy wzbudźiß w martwych Oyczyzny kośćiách duchá walecznych ich Przodkow/ ktorzyby páłáßem Gránice Oyczyzny rozßerzáli/ krwią ich nieprzyiaćielską polá oblewáli / ktorzyby iáko iácy Zorobabelowie cáłość Oyczyzny w pierśiách swych zástáwiáli/ ktorzyby konáiącą Oyczyznę/ pożądány miásto recepty odwil-

żyli

z nieprzyiaciół obrámowáli wieńcem. Widzimy w tobie twarz człowieczą/ toć iáko Syn/ Mátkę twą/ Oyczyznę swoie masz rátowáć. Widzimy w tobie twarz lwią/ toć się z nią ná nieprzyiacioły Bogá twego/ y Mátki twey masz obrócić. Widzimy w tobie twarz Boską/ czemuż nie każesz z Arsenału Páńskiego ná ogromne vderzyć woyská: áby ná iego ármatę nieprzyiacielskie pierzcháły obozy. Dominum formidabunt aduersarij eius, & super ipsos in cœlis tonabit. Widzimy w tobie twarz Anyelską/ czemuż z onymi sámemi ná twarz niemasz vpádáć/ iáko stroż nász y szczegulny Obrońcá: Mam nádzieię/ że z twe° tego Obrázu wesołe vsłyszy Oyczyzná oraculum: Viuent. A ieżelis Naiásnieyszemu *ZYGMVNTOWI III.* ná Choćimskiey expeditiey, szczęśliwą nád Bissurmánem/ przed Pánem ná koláną padáiąc/ wyżebrał victorią/ (iáko godnych niesie rewelácya ludzi/) Czemu/ czemu nád przymierzołomcą Moskalem/ Naiásnieysze° *IANOWI KAZIMIERZOWI* szczęśliwie nam pánuiące°/ wesołey niemasz wyprosić wygráney: Zá ktore° czułym stáraniē/ á prawie lwim y nieustrászonym sercem/ á tobą B. STANI-

SLAWIE

SLAWIE KOSTKO, gorliwym opiekowániem; możesz bespiecznie intonowáć Oy-
Psal: 34 czyzno moiá / Omnia ossa mea dicent: DEvs quis similis tibi, eripiens de manu fortiorū eius egenum & pauperē, à diripientibus eum. Toć zaiste / zá tego meżnego zestánego / z Taboru IGNACEGO Pátryárchy / Rycerzá promocya / á oraz y supplika; Idź / idź Izáiaszu Kaznodzieio Jerozolimski w Moskiewskie kráie / á serowány ná ich przymierzolóstwo / Boski z Kánceláryey niebá wydány publikuy
Isaiæ 1. Dekret. Et erit fortitudo vestra, vt fauilla stupæ, & opus vestrum, quasi scintilla, & succendetur vtrumq; simul, & non erit qui extinguat. Ale ieden sobie ná piersiách swych záwieś Oyczyzno memoriálik; á wiesz że ktory? o-woć go Ewángelia dzisieysza prezentuie.
Matt: 22 Reddite quæ sunt Cæsaris, Cæsari; & quæ sunt Dei, Deo: Reddite Deo timorē Domini. Se-
Ecclesiastes 10. men horū honorabitur, mowi *Ecclesiastes*, quod timent Dominum. Semen hoc exhonorabitur, quod præterit mandata Domini. Odday / odday narodzie moy / zá grzechy twoie timorem Domino, á Pánu y Krolowi swemu / debitam reuerentiam.

A M E N.

W WILNIE, w Akádemiey Societ: IEsv. 1655.